

SŁOWO

WILNO, Niedziela 27 kwietnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamieszczony w nim nieprawidłowy adres. Administracja nie odpowiada za zamieszczony w nim nieprawidłowy adres. Redakcja nie odpowiada za zamieszczony w nim nieprawidłowy adres.

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Łaszk.
BIENIAKOWIE — ul. Białej Kolumny.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DOKSZY — ul. Białej Kolumny.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIECZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃSKA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PINSK — Księgarnia „Iskra” — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-4 i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 gr. Kronika reklamowa milimetro 60 gr. Wzrosty ogłoszeń oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmniejszenie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przed 1 Maja

Wczorajszy „Robotnik” także daje baczność swoim towarzyszom:

Ponadto dowiadujemy się, iż na miesiąc kursuje jakaś podejrzana odezwa „komunistyczna”, będąca dosłowną kopią Odezwy Pierwszomajowej PPS, z temi tylko zmianami, że wszędzie zamiast „socjalizm”, „socjaliści” wstawiono „komunizm”, „komuniści”, a na miejsce „P. P. S.” wstawiono K. P. P.

I przed tą fałszywą prowokacją ostrzegamy szeroki ogół, a przede wszystkim naszych towarzyszy.

Człowiek obiektywny musi przede wszystkim zapytać, na czym polega „kajdactwo”. Ze szczególnym naciskiem zadać to pytanie „musi teoretyk programów społeczno-politycznych. Na czym polega różnica? Na tem, że komuniści nie są patriotami, socjaliści są. Ale patriotyzm? czy da się ściśle określić to słowo. Są endecy, dla których brakiem patriotyzmu jest pozwalać na Polsce mówić po ukraińsku. Dla „Słowa” nie jest patriotą ten, który chce, aby Polska była tak mała, aby w niej mogła się pomieścić tylko jedna narodowość.

Granice patriotyzmu są więc nieustalone.

Przed wielką wojną socjaliści wszystkich krajów twierdzili, że jeśli wybuchnie wojna, to robotnik ubrany w mundur nie będzie strzelał do robotnika brata z tamtej strony, lecz do własnego oficera. Tak twierdzono jeszcze na dwa tygodnie przed wojną. Gdy wojna wybuchła wielu robotników okazało się bohaterami, a stanowisko socjalistycznych parlamentarzystów niemieckich wywołało łyż rozczulenia ich Cesarza. Jestem głęboko przekonany, że niejeden z nielicznych stosunkowo zresztą „komunistów” polskich w razie wojny nie oparby się biciu własnego serca i poszedł za sztandarem wojskowym.

Ala ostatecznie możemy nazwemu P. P. S. pozostawić ten wyraz „patriotyzm”, jako ich zasadniczą różnicę z komunistami. Ale pozbawiając ich z komunistami. Ale pozbawiając ich z komunistami. Ale pozbawiając ich z komunistami.

Ala ostatecznie możemy nazwemu P. P. S. pozostawić ten wyraz „patriotyzm”, jako ich zasadniczą różnicę z komunistami. Ale pozbawiając ich z komunistami. Ale pozbawiając ich z komunistami.

Odezwa, którą piętnuje organ P.P.S. jako fałszywą, jest identyczna z odezwą socjalistyczną, dlatego, bo może być identyczną i nie jest to identyczność przypadkowa, z której tak się cieszy gawiedź w Sejmie i na galerii, gdy dwóch przeciwników przypadkowo, z innych zupełnie motywów, popiera jeden i ten sam wniosek, — ale identyczność wynikająca z faktu, że ideologia komunistyczna i socjalistyczna, to są dwie siłosty, które łatwo bardzo wlać jedną za drugą.

Teraz druga rzecz smutna. W ciągu lat ostatnich wiele osób opuściło szeregi partii P. P. S. I o każdym, kto odszedł, jego towarzysze uprzedni odzywali się w sposób następujący: „świnia” „kryminalista” „złodziej, defraudant, współpracownik ochranki, szuja z pod ciemnej gwiazdy”.

Takie charakterystyki są notoryczne. I chce się wtedy p. p. socjalistów.

zapytać: „czy wszystkie świny już od was wyszły, czy też jeszcze niektóre zostały?”

Notoryczność tych charakterystyk, wraz z faktem, że temu, kto szeregi P. P. S. opuścił, socjaliści na pozegnanie drukują różne kryminalne dokumenty, — stwierdza, jak niewybredne jest to stronnictwo w doborze swoich partyjnych działaczy. Stwierdza także tę podwójną moralność: — póki nasz, to dobry, jak przestał być nasz, niech sobie idzie do kryminalu.

Te dwie rzeczy chcieliśmy p. p. socjalistom przed 1 maja przypomnieć. Można by ten artykuł zatytułować o programie i o personelu socjalistycznym. obi.

Uroczyste otwarcie wystawy w Antwerpii

DLA UPAMIĘTNIENIA 100-LECIA PAŃSTWA BELGIJSKIEGO.

ANTWERPIA, 26.IV. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie wystawy ogólnej dla upamiętnienia 100-lecia państwa belgijskiego. Po przemówieniu min. Hepmana i prezesa komitetu organizacyjnego wystawy zabrał głos król Albert, który stwierdził, iż konstytucyjna Belgia może służyć jako przykład kraju, który umiał skorzystać z dobrodziejstw niezależności. Kiedy się spojrzy na drogę, przebytą przez Belgię od 1830 roku, odczuwa się prawdziwy i głęboki podziw. Następnie król powitał przedstawicieli zagranicy, wyrażając im żywą wdzięczność za udział w uroczystościach jubileuszowych, czem dają Belgii nowy dowód, ich przyjaźni. Po skończonym przemówieniu król i królowa zwieździli poszczególne pawilony.

ANTWERPIA, 26.IV. PAT. Z powodu uroczystości otwarcia wystawy całe miasto zostało wspaniale udekorowane sztandarami różnych narodów. Wystawiono luki tryumfalne z zieleni. Wojska tworzyły szpalier wzdłuż ulic, które przechodziły orszak królewski. Wszystkie okryte, stojące w porcie, podniosły bandery. Wspaniała pogoda sprzyjała uroczystości. Na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy, które owacyjnie witały orszak królewski. Nad miastem unosiły się aeroplany. Dały się słyszeć wystrzały armatnie. O godz. 15 orszak przybył do sali, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia, wchodząc tam przy dźwiękach hymnu Brabancon w wśród entuzjastycznych owacji zebranych.

Nowy skład senatu gdańskiego

GDANSK, 26.IV. PAT. Wedle doniesień piśm. tutejszych nowy senat, który oprócz się na na koalicyj złożonej z nacjonalistów niemieckich, centrum i zjednoczenia pracy, miałby następujący skład: 6 nacjonalistów niemieckich, z wiceprezydentem senatu, 4 członków zjednoczenia pracy i 4 senatorów centrum, razem 14 senatorów parlamentarnych obok 10 senatorów w urzędzie głównym z prezydentem senatu na czele, pozostałych na urzędzie pomimo ustąpienia poprzedniego.

SEN. JEVELOVSKY O POŁOŻENIU WOLNEGO MIASTA.

GDANSK, 26.IV. PAT. W związku z obecnym przesileniem w senacie wolnego miasta odbyło się tu zgromadzenie niemieckiej partii liberalnej, na którym sen. Jevelow-ski wygłosił dłuższe przemówienie o położeniu w m. Gdańsku. Omówił w deficyt w budżecie wolnego miasta, sen. Jevelow-ski wskazywał na konieczność załatwienia szeregu spraw gospodarczo-politycznych. W tym celu konieczne jest porozumienie z Polską, które dopiero umożliwiłoby sanację gospodarczą i finansową wolnego miasta. Porozumienie z Polską powinno doprowadzić do zawarcia układu, obejmującego wszystkie sporne kwestie sprawy. Poruszywszy w dalszym ciągu swych wywodów sprawę podziału dochodów celnych, sen. Jevelow-ski omówił w dłuższym ustępie budowę portu w Gdyni, której dawniej Gdańsk nie doceniał. Kończąc uczynił sen. Jevelow-ski znamienne oświadczenie w tej sprawie, zaznaczając co następuje: Nie możemy spokojnie przyglądać się coraz szerszej rozbudowie portu w Gdyni. Niechęć, brak nam w tej sprawie własnego zastanowienia, tem więcej, że porty niemieckie, jak Szczecin i Królewiec, robią Gdańskowi i jego portowi najostrzejszą konkurencję i usiłują przyciągnąć do siebie polski handel.

Powrót kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski który przebywa na urlopie wypoczynkowym w Jugosławii, powraca do Warszawy dnia 30 bm., a z dniem 1-go maja r. b. obejmie urzędowanie.

ECHA STOLICY

Wyjazdy urzędowe do Poznania

WARSZAWA, 26.IV. PAT. Na otwarcie międzynarodowych targów poznanskich w dniu 27 b. m. udaje się z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu delegacja w osobach p. p. wiceministra Koźmichowskiego, dyrektora departamentu handlu Sokołowskiego, naczelnika wydziału Sągajły oraz radcy Jackowskiego.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 26.IV. PAT. Dnia 25 kwietnia r. b. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu o koncyliacji, arbitrażu i postępowaniu sądowym między Polską a Norwegią, podpisanego w Oslo 9 grudnia 1929 r. Wymiany dokonali: ze strony Polski p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony Norwegii p. Niels Christians Ditleff, chargé d'affaires Norwegii w Warszawie.

P. Prezydent zwiędza Jasną Górę

WARSZAWA, 25. IV. PAT. Dnia 27 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udają się samochodem ze Spawy do Częstochowy celem zwiedzenia klasztoru Jasnegońskiego. Towarzyszyć będą Panu Prezydentowi kapelan przyboczny ks. prałat Bojanek, płk. Fyda, zastępca szefa gabinetu wojskowego dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarii cywilnej, radca Michał Mościński, dowódca O.K. Łódź gen. Małachowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbkowski wojewoda kielecki Pełockiowski oraz adiutanci.

Przed przyjazdem P. Prezydenta do Częstochowy.

CZĘSTOCHOWA, 26.IV. PAT. Czynione są tu ostatnie przygotowania celem powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który w dniu jutrzejszym przyjedzie ze Spawy dla zwiedzenia klasztoru Jasnegońskiego. Po za powitaniem przez duchowieństwo i władze państwowe, gorące przyjęcie przygotowało Dostojeństwo Gościowi tutejsze społeczeństwo, które zorganizowało specjalny komitet z prezydentem miasta na czele. Po raz pierwszy odegrany będzie z okazji przyjazdu Pana Prezydenta hejnał z jasnegońskiego klasztoru. Dotychczas był on granany wewnątrz kościoła w czasie odświeżenia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Całe miasto jest bogato udekorowane. Wystawiono wiele wspaniałych bram tryumfalnych. Przyjazd Dostojeństwa gościa nastąpi jutro o godz. 10 rano.

Nowy attache szwajcki

Nowomianowany, pierwszy w Polsce szwajcki attache wojskowy, kpt. Milikowski, rozpoczął składanie wizyt urzędowych i wczoraj był przyjęty przez szefa Sztabu Głównego, gen. Piskora.

Pierwszy poseł meksykański w Polsce

Do Warszawy przybył wczoraj pierwszy w Polsce poseł nadzwyczajny i minister pełnomocnik rządu meksykańskiego p. R. A. Nervo.

Uchylene konfiskaty „Robotnika” z polecenia min. Cara

WARSZAWA, 24.IV. Pat. Sąd okręgowy w Warszawie na wniosek prokuratury, postanowił z polecenia ministra sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora, uchylić zajęcie czasopisma „Robotnik” z dnia 24 bm., dokonane z powodu artykułu p. t. „Sprawa honorowa p. Cara i list towarzysza Liebermana”.

Skauci angielscy po zwiedzeniu Poznania wyjechali do Berlina

POZNAN, 25.IV. Pat. Skauci angielscy zwiedzający Polskę spędzili dzień wczoraj w Poznaniu. Goście angielscy udali się autobusami celem zwiedzenia miasta, po czym o godzinie 12-iej w południe odbyło się spotkanie w sali ratusza. Po południu zwiedzano wspólnie izbę harcerską oraz przyglądano się popisom drużyn poznanskich.

Po zwiedzeniu Bazaru goście udali się na przedstawienie do teatru Wielkiego. Po przedstawieniu goście angielscy odjechali, żegnani serdecznie przez poznanskie harcerstwo i społeczeństwo, do Berlina.

Zjazd nauczycielski w Gdańsku

Prezesem T-wa N. Szk. S. i W. prof. Uniw. Warsz. Sierpiński.

GDANSK, 25.IV. PAT. Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się tutaj w sali Domu Polskiego obrady dorocznego walnego zjazdu T-wa Nauczycieli szkół średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej. W ciągu przedpołudnia obradowały komisje. Po południu odbyło się zebranie plenarne zjazdu, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem zarządu głównego, poczem wysłuchano sprawozdań i wniosków poszczególnych komisji i sekcji. Po przegłosowaniu tych wniosków dokonano wyborów uzupełniających do zarządu głównego T-wa. Prezesem wybrano ponownie prof. uniwersytetu warszawskiego dr. Sierpińskiego. Po dokonaniu wyborów przewodniczący zamknął obrady zjazdu walnego.

Zamach czy prowokacja

Bomba w kominie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie

WARSZAWA, 26. 4. (tel. wł. „Słowa”) Władze śledcze zostały dziś o godzinie 3-ciej po południu zaalarmowane przez 11 ty komisarjat policji dla wysłania wywiadowców do domu przy ul. Poznańskiej Nr 15 t. j. sąsiadującego z poselstwem sowieckim mieszczącym się w domu pod Nr 17.

Dozorca domu przy ul. Poznańskiej Nr. 15 zameldował w komisarjacie policji, iż na dachu tego domu wykrył instalację elektryczną, od której przewodniki prowadziły do gmachu poselstwa sowieckiego. Władze policji śledczej po zbadaniu instalacji ujawniły na dachu domu Nr 15 przy ulicy Poznańskiej mechanizm zegarowy włączony do miejskiej sieci elektrycznej i połączony przewodnikami z kominem gmachu poselstwa sowieckiego.

O godzinie 4-tej po południu w poselstwie sowieckim zjawił się naczelnik Wydziału Wschodniego p. Hołdówko w towarzysztwie oficera-pyrotechnika, który przystąpił do badania owego komina. Okazało się, iż w kominie wpuszczony był ciężki przedmiot zawieszony na przewodniku elektrycznym, który usiłowano wyciągnąć. Po wielkich trudach udało się wreszcie ów przedmiot wydobyc. Była to żelazna rura o wymiarze 70x18 cm. wagi około 30 kg.

Przy pomocy oddziału saperów rurę tę przewieziono za miasto, gdzie stwierdzono po jej rozebraniu, iż jest to bomba załadowana mieszaniną wyjątkowo ostrych środków wybuchowych.

Bomba byłaby zapalona przy pomocy iskry elektrycznej i mechanizmu zegarowego, działającego automatycznie na dachu sąsiadującego domu z poselstwem sowieckim. Siła wybuchu bomby byłaby olbrzymia i gmach poselstwa byłby zniszczony doszczętnie.

Wiadomość o wykryciu bomby w kominie poselstwa sowieckiego wywołała w Warszawie olbrzymie poruszenie. Dalsze śledztwo prowadzą władze śledcze.

B. pos. Taraszkiewicz zostaje warunkowo zwolniony z więzienia

WARSZAWA, 26. IV. (tel. wł. „Słowa”) Minister Sprawiedliwości podpisał rozporządzenie o przerwaniu odbywania kary posłowi Taraszkiewiczowi, aż do wyjaśnienia sprawy jego ułaskawienia.

Izba francuska obniżyła podatki

PARYŻ, 26. IV. Pat. Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu Izba uchwaliła jednogłośnie 460 głosami z wyjątkiem głosów socjalistów, którzy po wstrzymały się od głosowania, zniżki podatkowe, obejmujące ogółem 1.500 milionów franków na rok 1930 i 1.800 milionów na rok 1931. Ogółem zmniejszenie podatków, uchwalone przez Izbę od grudnia ub. roku, obejmuje około 6 miliardów franków.

Hugenberg ma powód czuć się silnym

BERLIN, 26. IV. PAT. W zakończeniu całodziennych wczorajszych obrad zarząd naczelny niemieckiej partii narodowej przyjął większością 4-5 obecnych członków rezolucję, w której wyraża przewodniczącemu partii Hugenbergowi i prezesowi frakcji w Reichstagu Oberföhrenowi podziękowanie za ich stanowisko, zgodne z zasadami programu niemiecko-narodowego, wzywając jednocześnie obu, aby nie rezygnowali z zajmowanych godności. Zarząd wyraża ubolewanie, że część frakcji niemiecko-narodowej głosowała w Reichstagu za programem finansowym rządu. Stoimy w opozycji — zaznacza rezolucja, do gabinetu Brüninga, który utworzony został wbrew woli partii niemiecko-narodowej, w tym celu jedynie, aby wypełniać zobowiązania, wynikające z traktatów pokojowych i prowadzić politykę umów handlowych.

Zarządca dominium australijskiego Anglii tubylec

LONDYN, 26. IV. PAT. W procesie uniezależnienia się dominów brytyjskich od macierzy nastąpił ma krótko bardzo znaczny zwrot. Po raz pierwszy bowiem w historii Imperjum Brytyjskiego stanowisko generalnego gubernatora, reprezentującego w każdym dominium króla W. Brytanii, a mianowanego i upoważnionego bezpośrednio przez monarchę, objął ma nie brytyjski, lecz tubylec danego dominium. Fak taki nastąpił w niedługim czasie w Australii. Przywódcą australijskiej Labour Party Frullin wysunął jako kandydata na stanowisko namiestnika królewskiego dla Australii australijczyka, pochodzącego z rodziny irlandzkiej sir Isaaca Isaaca, sędziego sądu najwyższego w Australii. Ponieważ propozycja Scullina uczyniona została przypuszczalnie w porozumieniu z rządem Labour Party w Londynie można się spodziewać, że ten pierwszy wyłom w dotychczasowej tradycji mianowania namiestników królewskich zostanie istotnie dokonany. Precedens ten będzie miał oczywiście olbrzymie znaczenie i stanowić będzie następny znamieny krok w kierunku uniezależnienia się dominów.

Niemka przygoda b. kanclerza Austrii

WIENIE, 26.IV. Pat. W chwili, gdy były kanclerz ks. Seipel chciał dziś wejść do klasztoru OO. Kapucynów, mieszczącego się w śródmieściu, został zatrzymany przez, jak się później okazało, niejakiego Reynalda, kelnera i przewodnika turystycznego, Reynald schwycił ks. Seipła za ramię i chciał go zaprowadzić do niejakiego dr. Salmana, aby — jak mówił —załatwić nareszcie sprawę 7 tysięcy sztyngów. Ks. Seipel wyrwał się z rąk napastnika, którego następnie aresztowano. Po sprawdzeniu jego tożsamości wypuszczono go na wolną stopę. Czyni on wrażenie człowieka umysłowo chorego.

Proces narodowców chorwackich w Zagrzebiu

WIENIE, 26.IV. Pat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Wczorajsze rozprawę wypełniło przesłuchanie oskarżonego Bernarda. Obrona postawiła wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej naczelnika policji zagrzebijskiej Bedakowicza, ponieważ zeznał on pod przysięgą, że nikt z aresztowanych nie był kłówanym w aresztach policyjnych, podczas gdy oskarżeni stwierdzają, że zeznawo się nad nimi z jego polecenia.

Obrona zażądała następnie przesłuchania całego szeregu sędziów i prokuratorów, którzy widzieli ślady znęcania się na ciałach aresztowanych. Dalszy ciąg rozprawy dzisiejszy.

Czwarty układ w sprawie odszkodowań wschodnich

PARYŻ, 26.IV. Pat. Czwarty układ, który ma być podpisany przez komisję odszkodowań wschodnich, dotyczy utworzenia funduszu 2B, wynoszącego 180 milionów koreń w złocie, który w całości spłaci Francja, Anglia i Włochy.

SATYAGRAHA

Dnia 8 marca Mahatma Gandhi, du chow wódz całych Indji, obwołany dyktatorem przez Kongres Narodowy, proklamował Satyagrahę.

Cóż to jest Satyagrah? Mianem tem, zacerpnięciem z sanskrytu, a o znaczącym potęgę ducha, nazwał Mahatma swój system walki. Walki bezkrwawej, pokojowej, toczącej się na planie duchowym jedynie. Walki miłości z nienawiścią, spokoju ze wściekłością, bezgranicznej cierpliwości z okrucieństwem. Walki tej samej zupełnie miary, jak ta, którą męczennicy chrześcijańscy toczyli z okrutnymi prześladowcami. Walki asque ad finem — aż do ostatecznego zwycięstwa.

„W naszej walce — mówi Mahatma — nie ten zwycięży, kto umie zadać najsrozsze cierpienie, lecz ten, kto potrafi znieść je mężnie i ze spokojem”. Nie po raz pierwszy podejmuje Mahatma tę nierówną walkę z wrogiem swej ojczyzny. Zna on dobrze tę drogę męczeńską, na którą wiodzie sw. oj. naród. Długo się też wahał i zwlekał.

„Z przerażeniem myślę o tem co się dziać będzie” — powtarzał niejednokrotnie. Wreszcie zdecydował się. Indje bowiem stają dziś wobec strasliwej alternatywy: walka o niepodległość lub całkowita duchowa i materialna zagłada.

Jakże to dawniej było, jaki był początek innych Satyagrah?

Rok 1917. Rok tytanicznych zmagani na froncie zachodnim. W chwili krytycznej, gdy nawała niemiecka groziła klęską ostateczną, pada w Londynie rzucona Indjom obietnica: „Spełnią się marzenia ojców waszych o samodzielnym bycie narodowym, jeno nam dopomóżcie, dajcie pieniędzy i żołnierzy”.

Mahatma Gandhi uwierzył obietnicy. Na jego zew bezmała milion ochotników hinduskich pośpieszyło na front a kilkadziesiąt milionów funtów sterlingów zasililo skarb imperjum.

A potem rok 1919. Obietnice zapomniane. Zamiast szerokiej narodowej autonomii, utrzymali system rządów despotycznych. Zawrzał gniew narodu cały. Na czele opozycji stanął Gandhi. Rozpoczął akcję od ogłoszenia jednolitego strajku powszechnego, połączonego ze ścisłym postem. „Har-tel” odbył się w całych Indjach dnia 30 marca 1919 roku. Pod rozkazami ubóstwanego wodza całe Indje stanęły w karnym szeregu. Spokój nie został nigdzie naruszony. Wojsko angielskie jednak rozpoczęło ogień do spokojnych, rozmontowanych tłumów.

Proklamowano stan wojenny. Wszelkie zgromadzenia zostały zabronione. Wiśń o tym zakazie nie dotarła na głuchą prowincję. Dnia 11 kwietnia był w Amritsar dzień targowy. Tłumy 20.000 okolicznych włościan tłoczyły się na otoczonym wysokim murem placu. Wtedy niespodziewanie przybył z artylerią gen. Deyer. Rozpoczął ogień bez uprzedzenia, a wystrzelili 164 bębny ładunków karabinów maszynowych, odesłali nie zadowolonych z los kilku tysięcy zabitych i rannych. Mało bowiem komu udało się wydostać przed kilka wspaniałych otworów w ogrodzeniu lub przeszedł mur. Nikomu z mieszkańców nieszczęsnego miasta nie wolno było pośpieszyć im z pomocą. Wojsko bowiem strzelało do każdego, kto pokazał się na ulicy. Przez noc całą trwały jęki konających i rannych, dogryzanych przez drapieżne zwierzęta.

Fakty te wiadome są z zeznań ludzi powszechnie szanowanych i wiarygodnych, misionarzy, lekarzy. Indje stały się widownią największych okrucieństw. Doprowadzona do ostateczności ludność jęła na gwałt odpowiadać gwałtem. Gandhi potrafił ją od tego powstrzymać — ale obecnie straciła panowanie nad sobą.

Święto 3 Dywizjonu Artylerji Konnej

Święto 3 dywizjonu artylerji konnej przypadające na dzień 4 maja obchodzone będzie w bieżącym roku tylko w ramach dywizjonu.

Msza święta odbędzie się w kaplicy Chrystusa przy kościele garnizonowym w Wilnie dnia 4 maja o godzinie 10.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Obrady C.K.W. P.P.S.

W dniu wczorajszym obradował w Sejmie C. K. W. P.P.S. Powzięto cały szereg uchwał jako wytycznych dla Rady Naczelnej PPS, która zbierze się dn. 3-go maja.

ECHA KRAJOWE

Ofiarności nauczycielska

Dziwnem może się wydać nie jednemu czytelnikowi, dlaczego chcę wyróżnić ofiarności nauczycielską od ofiarności innych? Tak, istotnie jest: to dziwnie i dlatego właśnie nie wybrałem sobie ów temat.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nauczyciel jako **fachowiec** jest u nas stanowczo źle uposażony. Otrzymuje on bowiem miesięcznie (samotny 10 kat.) zaledwie 219 zł., z czego około 5 zł. oddaje dobrowolnie na zrzeszenia zawodowe, słowem — otrzymuje na rękę 214 zł. co stanowi: za mało, aby żyć, za dużo zaś, aby umrzeć.

Od sumy tej należy odjąć jeszcze „najmniej 20 zł. na furmanki, które wydaje nauczyciel miesięcznie na dojazd po pensję, na konferencje urzędowe, nie licząc oczywiście dojazdów na wypadki choroby i t.d. Coż mu więc pozostaje — niecałe dwieście złotych! Lecz i ta „suma” nie jest jeszcze jego własnością. Znam wielu nauczycieli, którzy z własnych funduszy opłacają nawet **dzierżawę za przechowanie szkolnego drzewa**! Nasiadowi, gdyż gospodarz lokalu grzeszy niepoprawnie przeciwko siódmemu przykazaniu... Czy to już koniec? — Oj, nie, cierpliwie czytu! Iż, nauczyciel zmuszony jest wydać kilka złotych miesięcznie na umyślnego posłańca, który przynosi mu chociaż raz w tygodniu pocztę, musi wreszcie zakupić sporą dozę trucizny na myszy, pluskwy i inne pasożyty, które mu po ciężkiej pracy spać nie pozwalają; musi także za własne pieniądze smarować podłogę szkolną, t.j. olejem pływocłonnym, gdyż nie każda gmina poczuwa się do obowiązku sanitarnego klasy. Nie wspominać tu o częstych dochodach wypadkach, kiedy nauczyciel, dzięki swej ofiarności wpa da w liczną długą i naraża siebie potem na głodówki. Weźmy tylko pod uwagę trzy najpospolitsze wypadki: kupno szkolnych książek, radia lub „kina” dla szkoły i „zagubienie” książek przez ludność z biblioteki szkolnej — Wypadek pierwszy: niektórzy kierownicy siedmioklasowych szkół (o mniejszych nawet nie wspominać) gdzieś licząc dzieci sięga do szafki i więcej — zakupili za swe pieniądze na ub. półrocze tyleż świadectw po 13 gr. — co stanowi od 78 — 100 zł.

Wynik jest jasny: świadectwa rozdane w końcu stycznia, a w szkółce nauczyciel znajduje się do tej pory zaledwie parę złotych! Wypadek drugi: ludność ma wielką ochotę na radio. Ktoż więc, jeśli nie nauczyciel zajmie się tą sprawą? Ludność zapewnia, że na audycje będzie uczęszczała, że nastąpi dobroć i składka i t.d. Niezadowolony nauczyciel podpisuje weksle, (gdzież gospodarz na to się nie godzi) instaluje radio, z początku ludność się zbiera, lecz już po miesiącu, właśnie, wówczas kiedy trza płać ratę — przy nauczycielu ani jednej duszy. Sapienti sat. Wypadek trzeci: wiadoma rzecz, że do czytania książek trzeba ludność zachęcać, namawiać, więc nie może być nawet mowy o jakimś tam zastawie. Pożyczają się więc książki niekiedy i drogie, po 12 i więcej złotych. Na zwrot tych książek trzeba czekać (mimo częstych upomnień) dość długo wracają więc one po całych miesiącach, oczywiście zabrudzone, bez okładek, z brakiem całych dziesiątków kart i kilku najcenniejszych ilustracji. Nauczyciel zalamuje rękę, wdycha, wzywa przez dzień winowajców, lecz gdzie tam! — nikt się nie zgłasza. A ileż to wypadków takich, że książki te giną bez śladu, a w pierwszym i drugim wypadku odpowiada nauczyciel ze skromnych swych poborów. Najbardziej niebezpiecznym wypadkiem jest to, że wypadki, bo trzeba mieć stale na uwadze, że pracują oni wśród nieoświeconego jeszcze ludu, a więc w najcięższych warunkach. Przejrzyjmy teraz do innej kategorii ofiar, ponoszonych przez nauczycielstwo.

Niemą święta narodowego, by nie obeszło się bez list i ofiar i innego rodzaju zbiorów

Nauczyciel, wiedząc, iż wieśniak niechętnie kupuje nawet własnego dziecka najmniejszej przybory piśmienne, wymuje z własnych głodowych funduszy ostatnie grosze wypisując dla pozorów na tych listach miejscowe imiona i nazwiska i tak wysyła, jakby w myśl przyszłości — mundus vult decipi — ergo decipiat. (Świat chce być oszukany, więc go oszukajmy).

Każdy niemal nauczyciel jest c złonkiem Tow. Czerwonego Krzyża, następnie LOPP i wielu, wielu instytucji dobroczynnych, kulturalno — oświatowych etc. Jakżeż zresztą nie dać grosza na sprawy społeczne. Subtelna dusza nauczyciela nie potrafiłaby nawet odmówić pomocy dla tych spraw. Weźmy chociażby taką sprawę: wszystkie niemalże komitety budowy kościołów w Polsce (z wyjątkiem, o dziwo, Ziemi Wschodniej) zwraca się drogą listowną do nauczycielstwa z prośbą o zakupienie cegiełki. Oto żywy i najświeższy przykład: leży przede mną tylko co otrzymany list z pocztą, — pochodzący od komitetu budowy kościoła w Przytyku, diecezji sandomierskiej, woj. Kieleckiego na który w żaden sposób ofiary nie można odmówić. List ten wyiskła wprost lzy, list podpisany przez całe grono osób miejscowych, gdzie nie brak ani księdza, ani nauczyciela, ani ziemianina, ani lekarza, ani sędziego, ani aptekarza i t.d. i t.d. List ten kończy się żalną prośbą: „Zaczynamy jednak, że wolelibyśmy otrzymać w ostateczności nawet równoważnik listu poleconego niż zwrot”.

Ktoż więc mógłby nie przyjąć i nie uwzględnić prośby komitetu budowy kościoła, który dzięki ofiarności ludzi dobrej woli ma stanąć na miejscu drewnianego kościoła starego, gdzie, jak wiadomo z literatury — odbył się ślub autora „Trenów” Jana Kochanowskiego z Czarnolasu.

Reasumując to wszystko dochodzimy do przeświadczenia, iż nauczycielstwo polskie, które jest najgorzej sytuowane na świecie — należy jednak do najofiarniejszych z ofiar nych, w imię — „Bóg zapłać”. J. Hopko.

ŚWIR.

— **Kursa dla dorosłych.** W r. b. staraniem nauczycielstwa 7 kl. szk. powszechnej w Świrze, w listopadzie zostały zorganizowane trzystopniowe kursa dla dorosłych. Prawie 50 osób młodzieży chętnie uczęszczało na naukę tryz razy tygodniowo.

W dniu 9. 4. b. r. nastąpiło uroczyste zakończenie powyższych kursów. Z pośród zaproszonych gości obecni byli księża miejscowi, wójt gm. Świrskiej, dr. B. Habadank i inni. Chór ludowy pod batutą p. Aleksandra Korwalewskiego wykonał szereg pieśni ludowych. Następnie po przemówieniu miejscowego kierownika szkoły P. T. Juchniewicza nastąpiło rozdanie świadectw z ukończenia powyższych kursów.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gozkiej **Franciszka — Józefa** osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorowie — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowicy ciała osiągnęli za pomocą wody **Franciszka — Józefa** doskonały skutek w funkcjach trawienia. Zadać w aptekach i drogeriach.

DRUSKIENIKI

Uzdrowisko położone nad Niemnem w lasach sosnowych, jedyne na Ziemiach Wschodnich.

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasogłowe. Przyrodolecznictwo, hydropatja, elektroterapia. Kąpiele w Niemnie i kaskadowe w Rotniczance.

Sezon trwa od 15 maja do 30 września

Pobyty kuracjuszy urozmałcony przez wycieczki do bliższych i dalszych okolic.

CZÓŁNA. PLAŻA.

Ceny za kąpiele i karty kuracyjne obniżone. —

PRZEGŁĄD SPORTOWY

PIŁKA NOŻNA.

Podczas świąt ustala młocka ligowa i sprowadzono cały szereg zagranicznych drużyn. W Poznaniu mistrz Polski Warta sprawił grubych Zwabów z Berlina, we Lwowie Węgrzy sprali Pogoni i Hasmonę, Cracovia zadokumentała jednym kornym rzutem swą wyższość nad Wiedeńczykami, wreszcie w Warszawie Polonia wygrała i przegrała z żydami wiedeńskimi.

Hakoah nie jest żadną extra klasą, ale przyjeżdża do Polski rok rocznie i zawsze dumy wokół boiska. Tak też było i teraz — 6.000 orlich nosów bacznie śledziło każde poruszenie, każde drgnienie hakoahistów.

A oni nie nadzwyczajnego nie wyuczyniali — ot jak to zwykle: kiwali doskonale, szybko dochodzili do piłki, nie łącz kombinowali; strzały, przeboje, energii ani za grosz. Przeglądając Polonę, pętając się pod jej branką — nic — tamci wrzawę się raz, drugi, jeden piękny bieg, szybkie podanie, warjacki strzał — i gol siedzi. Pierwszego dnia Polonia wygrała 4:1.

Nazajutrz było gorzej. Swęcone, bo teletyki zrobiły swoje. Poloniści pomyśleli, że nie warto się oszczędzać bo

tak wygra — no i popuścili sobie cugli. Gdy stracili kondycję fizyczną — ulec musieli lepszej technice. Hakoah zwyciężył 2:0 ku niesłyszanej radości widzów: jak oni grają; jak oni kiwają! slychać było młaskanie zachwytu. Gesia i Nalewki rozeszły się przekonane, że Hakoah dlatego przegrał pierwszego dnia, że chciał. Szczęśliwi ludzie — tacy optymiści.

Hakoah wziął 1500 dolarów za swą przejażdżkę. Zawodowcy — z czegoż żyć muszą. Polonia mimo to zarobiła parę złotych.

TENIS.

Nigdy jeszcze nie szykowano się u nas tak solidnie do pucharu Davisa jak obecnie. I-go maja gramy z Rumunją która stoi mniej więcej na tym samym poziomie co my — patałachy. Od miesiąca trener niemiecki Huhn ćwiczy naszych najlepszych.

Przyjemnie patrzeć na jego — grę: stoi na kocu placu i spokojniutko wysyła piłki w przeciwnie rągi. Maszyną nie człowiek — stale te same udziały, stale te same kanty. Rozkłada naszych mistrzów t.j. Stolarowa Marksa, Marszewskiego, Tłoczyńskiego i Warminskiego jak sam chce. 6:2, 6:3, 6:1 — oto normalny wynik, zależny od tego czy Huhn więcej się stara czy

Nowe plany Ghandiego

BULSAR, 26. IV. Pat. w czasie zebrania w Szarwada Ghandi przedstawił nowe plany, dotyczące kampanii nieposłuszeństwa cywilnego, a obejmujące „między innymi zajęcie w ciągu kilku dni rządowych składów soli.

Liczba ofiar w Peshawar

LAHORE, 26. IV. Pat. Według urzędowych danych, liczba ofiar ostatnich rozruchów w Peshawar wynosi około 50 osób. Brytyjskie władze wojskowe opanowały całkowicie sytuację.



Jak nacjonalista niemiecki prezydent senatu W. M. Gdańska określa cel wystawy gdańskiej w Wiedniu

WIEDEŃ, 26. IV. Pat. Wczoraj w południe otwarta została w sali posiedzeń sejm austriackiego wystawa gdańska, zorganizowana przez niemiecki instytut propagandy gdańskiej.

Na otwarcie przybył prezydent senatu dr. Sahm i sen. Kurowski. Ze względu jednak na prywatny charakter tej podróży nie zjawili się na dworcu żadzi przedstawiciele rządu austriackiego.

Pierwszy przemawiał prezydent niemieckiego komitetu zagranicznego komisji generalnej Wahn r, który wskazał na symboliczne znaczenie wystawy jako syntezy trzech państw niemieckich, a mianowicie Niemiec, Austrii i Gdańska. Prezydent dr. Sahm w swym przemówieniu zaznaczył, że Gdańsk za pomocą wystawy chce zaznaczyć swą wolę do utrzymania kultury niemieckiej na wschodzie.

Czy słuszne zarzuty przeciwko Królówi Hiszpanii?

HANDAYE, 26. V. Pat. Jak podaje agencja Havasa, osoby przybywające z Madrytu opowiadają, że przywódca socjalistów Goria Prietoz w czasie wygłoszonego odczytu uczynił koronę odpowiedzialną za dyktaturę, zdaniem mówcy, pozbawia naród jego praw.

Prietoz apelował do partii lewicowych, ażeby starały się wprowadzić ustrój republikański, uciekając się w razie potrzeby do akcji rewolucyjnej. Prelegent dowodził, że konieczne jest ukaranie osób odpowiedzialnych za dyktaturę, przyczem oskarżył szereg wybitnych osobistości, że osiągnęło znaczne zyski dzięki wprowadzeniu monopolu.

Wreszcie Prietoz zaznaczył, że Hiszpania nie pozwoli rządzić się ambasadorowi zastępującemu nieudolnych notomków króla. Odczyt Prietoz przerywano częstymi okrzykami: „Niech żyje republika”.

JÓZEF KŁODECKI

ZAMKOWA Nr. 17 (obok kościoła św. Jana) TEL. 928

Zawiadania Sz. Klientele, że na nadchodzący sezon włosenny i przedświąteczny poleca:

Wielki wybór FIRANEK, OBRUSÓW, KAP

KOŁDRY WATOWE I PLUSZOWE

piłtina białozłazana, białozłazą damską i męską i pościelową

WEŻNY NA SUKNIE I PŁASZCZE

0111-2

OSTATNIE NOWOŚCI JEDWABI

GALANTERJA MĘSKA I DAMSKA

Ceny niższe

Wielki wybór wszelkich towarów

Olbrzymi pożar we Lwowie

LWÓW, 26. IV. Pat. Lwowski Urząd Wojewódzki komunikuje: W nocy z 25 na 26 bm. wybuchł pożar w śródmieściu m. Przeworska na strychu realności, znajdującej się w sąsiedztwie rynku.

Pożar rozszerzył się, zniszczył 13 domów murowanych w północnej stronie rynku oraz 30 innych zabudowań.

Ogień zlokalizowano około 5-jej nad rzem przy pomocy miejscowej oraz okolicznych straży pożarnych, oddział P. W. Strzelca i kompanii wojska. Szkód dotychczas nie ustalono. Wyszła ona jednak w przybliżeniu około 300 tysięcy złotych. Wszystkie spalone budynki były ubezpieczone. Poszkodowanych jest 324 osoby, przezwannie z pośród ludności żydowskiej.

Na miejsce pożaru wyjechał wojewoda lwowski Gołuchowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowicz oraz naczelnik lwowskiej straży pożarnej.

Już wkrótce ukaże się arcydzieło dramatyczne stanowiące tryumf produkcji tegorocznej z udziałem

Ramona Nowarro i Anity Page w epokowym filmie dźwiękowym

Tajemniczy proces przed lwowskim sądem

DLACZEGO DR. MAĆKOWNA ZABIJA SWEGO NARZECZONEGO.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczy się od kilku dni sprawa, niesłychanie charakterystyczna dla stosunków powojennych, panujących w wielkich miastach. „Bateria” tragicznego procesu jest kobieta — lekarz, która dosłownie własnymi rękami i własną pracą wyszedłszy z najuboższego środowiska zdobyła dzięki nadludzkiej pracy i energii, stopień naukowy i stanowisko.

Na nieszczerze Maćkówny na drodze jej życia stanął niejaki Teliszewski, w którym Maćkówna, jako dwudziestokilkolatką panną zakochała się przed dziesięciu laty. Niemal od pierwszej chwili poznania Teliszewskiego, młodzieńca o bardzo przeciętnych zdolnościach i mniej niż skromnych aspiracjach, Maćkówna postanowiła „zrobić z niego człowieka”. I znowu dzięki niesłychanej energii i wytrwałości, doprowadziła Maćkówna do tego, że Teliszewski zdobył stopień doktora medycyny i stanowisko asystenta w jednym z lwowskich szpitali.

Im lepiej układały się dzięki Maćkównie sprawy materialne Teliszewskiego, tem głębiej rysy zaczęły się zaznaczać w stosunku jego do narzeczonej. Zdobywszy stanowisko Teliszewski zaczął coraz gorzej traktować Maćkównę, która, nawiasem mówiąc, podczas kilkoletniej nadludzkiej pracy nad ugrontowaniem kariery Teliszewskiego, zmieniła się bardzo pod względem zewnętrznym i postarzała, Teliszewski nie krył wzrastającej niechęci do Maćkówny, opowiadając o zamiarze wyjazdu na stałe zagranicę.

Pewnego dnia podczas jednej z rozmów Maćkówna doprowadzona do stanu najwyż-

szego zdenerwowania, wyciągnęła rewolwer i położyła Teliszewskiego trupem.

CO MÓWI OSKARŻONA.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawała przez trzy godziny Maćkówna. Naogół nie obciąża ona zbytnie Teliszewskiego. Po opisanu historii narzeczonego, Maćkówna podkreśla, że podczas ostatniej rozmowy, Teliszewski robił jej wyrzuty, dlaczego nie chce się zgodzić na ślub z nim wbrew woli rodziców.

Co do samego zabójstwa, Maćkówna nie umie sobie zdać sprawy, w jaki sposób padł strzał. Usłyszawszy huk rewolweru, uciekła do domu, gdzie dopiero zdała sobie sprawę, że strzelała. W pierwszych godzinach nie wierzyła, że Teliszewski może być ciężko, śmiertelnie ranny. Rewolwer nosiła zawsze przy sobie, gdyż nierzadko myślała o samobójstwie.

Naogół zeznania Maćkówny są niesłychanie mgliste, ma się wrażenie, że ta ruina człowieka żyje w jakimś transie, nie umie i nie chce oświetlić ponurej zagadki, nie chce grzebać się w przeszłości, na której pieczęć położyła śmierć.

Gdy powód cywilny zgłasza powództwo w wysokości 1000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, oskarżona oświadcza, że chce pieniądze te zapłacić, by mieć moralne prawo do opieki nad grobem narzeczonego.

Podczas czytania orzeczenia z ogólnym zwłok Teliszewskiego, oskarżona dostała ataku nerwowego, tak, że musiano ją wyprządzić z sali.

Zainteresowanie procesem bardzo wielkie, tembardziej, że Maćkówna obrala taktykę nie idącą po linii obrony.

WYROK.

LWÓW, 26. IV. PAT. Dziś o godz. 14 zapadł wyrok w sprawie doktora medycyny Marii Maćkówny, oskarżonej o zabójstwo swego narzeczonego doktora medycyny Teliszewskiego. Po przemówieniu prokuratora, przedstawi-

ciela powództwa cywilnego i obrony, Sąd po wysłuchaniu opinii przysięgłych, że zbrodnia została popełniona w afekcji, wydał wyrok uniewinniający.

„Partenon” będzie wyposażony w elektryczne oświetlenie i centralne ogrzewanie

(Z. K.) Partenon wyposażony w elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie i podziemną salę posiedzeń, urządzoną z całym możliwym komfortem obecnej doby, na taki luksus pozwoliło sobie Nashville, stolica stanu Tennessee w Ameryce.

Na małym wzniesieniu, w jednym z parków pięknego tego miasta, od blisko dziesięciu lat! prowadzone są prace, mające wiernie odtworzyć sławną świątynię z epoki Peryklesa, której nlesty tylko ruiny, są największą ozdobą Akropolu.

Historia zapoczątkowania tej nowożytniej żel-betonowej rekonstrukcji starożytnej świątyni jest niesłychanie ciekawa.

Nashville jak każde szanujące się miasto amerykańskie, obchodziło w roku 1897 setną rocznicę wstąpienia Tennessee do Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, dla tem większego splendoru jubileuszu, w Nashville odbyła się wówczas wystawa. Największą atrakcją tych” targów handlu i przemysłu był Partenon, nieudolna kopja greckiego, zbudowany z desek i wapna. Nie trwałość materiału budowlanego, była przyczyną szybkiej jego ruiny. Ale mieszkańcy Nashville, przyzwyczajeni już do Partenonu i chcieli go mieć na stałe. W roku 1920 zdecydowano dawną konstrukcję zburzyć a na jej miejsce wzniesić z żelaza i betonu wierną kopję świątyni z Akropolu.

Wystano w tym celu kilku architektów do Grecji, którzy na miejscu zrobili najdokładniejsze pomiary i plany budowy. Pracę rozpoczęto natychmiast po powrocie architektów do Ameryki, a obecnie są już one na ukończeniu.

Co do zewnętrznego wyglądu budownictwa nowoczesnego Partenonu mieli dosyć wskazówek, dzięki rozlicznym ornamentom i rzeźbom rozmieszczonym po różnych muzeach całego świata, brakujące części można było zrekonstruować z rysunków, Ja-

Znana wróżka Chiromantka

Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 7-mej wieczór. Adres: ul. Młynowa Nr 9 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na prawo schody.

POGOTOWIE RADJOWE

Niedawno powstała w Polsce potężna i rozgłaszająca organizacja pod nazwą „Pogotowie radiowe Philipsa”, stworzona przez to przedsiębiorstwo. Nie bacząc na znaczne wydatki, związane z organizacją takiej placówki, Polskie Zakłady Philips utworzyły wielką sieć rozrzuconych po całym kraju punktów, których obecnie istnieje 124. W Warszawie i w siedmiu oddziałach prowincjonalnych kierują Pogotowiem specjaliści inżynierowie, których opinie podlegają poszczególnym rejonom. W ten sposób do najdalejszego nawet zakątka może dotrzeć wystrannik Pogotowia Radiowego.

Ci fachowi wysłannicy — inspektorzy, rekrutujący się ze znanych miejscowych radioamatorów — techników, nie mają prawa zajmować się bezpośrednio sprzedażą. Zadaaniem ich jest wyłącznie udzielanie porad i fachowej pomocy, o którą tak trudno nieraz w mniejszych miejscowościach.

Zrozumiałe jest że działalność tych inspektorów ma ogromne znaczenie dla rozwoju radiofonji w Polsce. Ta nowa organizacja wyda niewątpliwie rezultaty niemiernie imponujące od zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philips ekspedycji radiowych.

„Skrzydłata Flota” w kinie „HOLLYWOOD”

„Skrzydłata Flota” w kinie „HOLLYWOOD”

Teatr miejski Z. A. S. P. na Pohulance
W PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA 1930 r.
WYSTĄPI fenomenalny pianista o sławie wszechświatowej
Mikołaj Orłow
Bilety nabywać można dziś 11-9 w. bez przerwy w kasie teatru „Lutnia”.

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P. na Pohulance
Od wtorku dnia 29 kwietnia
PRZESTĘPCY
Wstrząsająca sztuka społeczna w 3 aktach
FERDYNANDA BRUCKNERA
Reżyserja: Dyr. Al. Zelwerowicz
Dekoracje: E. Sevarinowa i J. Krell.

KRONIKA

NIEDZIELA
27 Dnia
Teofila jutro
Pawła
Sporządzenie Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 26 - IV. 1930 r.
Ciśnienie średnie w mm 764
Temperatura średnia +11°C
Temperatura najwyższa: +15°C.
Temperatura najniższa: +8°C.
Opad w milimetrach 0,5
Wiatr przeważający wiatr północno-wschodni
Tendencja barometryczna: wzrost
Uwagi: pogodnie

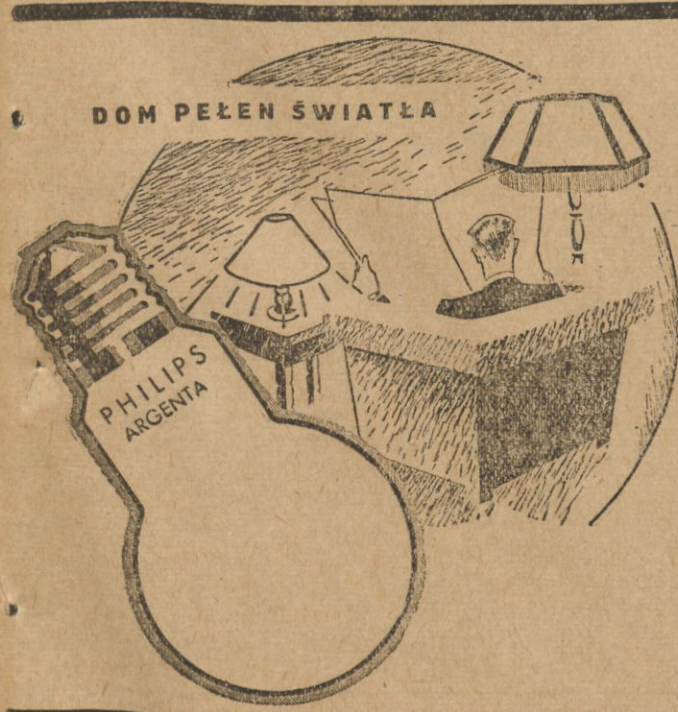
NABOŻENSTWA
— (k) Nieustanna adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 29 kwietnia w kościele w Dzielnicy przypada kadzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, dnia 30 kwietnia w kościele w Werekach.

URZĘDOWA
— Konferencja Komitetu przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wczoraj w sobotę wieczorem odbyło się w małej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego posiedzenie prezydium Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na którym po omówieniu szczegółów programu pobytu Pana Prezydenta na Wileńszczyźnie uchwalono dokonać towarzystwa do Komitetu Wykonawczego p. Anatała Fryda, p. Saula Trockiego i p. senatora Izaaka Rubinsteina. Następnie przedstawiciele Komitetu odbyli konferencję z przedstawicielami organizacji, biorących udział w przyjęciu Pana Prezydenta. Uchwalono posiedzenie plenarne Komitetu Wykonawczego odbyć dnia 5 maja o godz. 18.30.

POCZTOWA
— (y) Komunikacja telefoniczna Wilno Szwecja. Dyrekcja P. i T. komunikuje, że od 25 kwietnia r. b. wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Wilnem, Białymostkiem i Lwowem a wszystkimi urzędami w Szwecji. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosi od 10 fr. 60 c. do 15 fr. a to w zależności od stref szwedzkich. Opłata za rozmowę ze Sztokholmem wynosi 12 fr. 40 c.

POCZTOWA
— (y) Prymitywne stosunki pocztowe. Niemalże żartowniemi dla szeregu firm handlowych jest w Wilnie system roznoszenia poczty. Podczas gdy na całym świecie, we wszystkich większych miastach pocztę roznośzą od samego rana, u nas listonosze mogą oczekiwać dopiero około południa, co w wielu wypadkach odbija się fatalnie na stanie interesów firmy zainteresowanej w jaknajszym otrzymaniu listów.
Konieczność usprawnienia działalności poczty jest oczywista, a uzyskać ją można przez zwiększenie ilości listonoszy oraz funkcjonariuszy segregujących pocztę.
W Warszawie pocztą roznośzona jest 6 razy dziennie, a tymczasem w Wilnie listy doręczane są zaledwie dwa razy i to nie we właściwych godzinach — w zależności od miejsca położenia adresata i wysortowania listów.
Listonosze roznośzący „expressy” nie mają nawet biletów do autobusów i wloką się nogą za nogą.

POCZTOWA
— (y) Prymitywne stosunki pocztowe. Niemalże żartowniemi dla szeregu firm handlowych jest w Wilnie system roznoszenia poczty. Podczas gdy na całym świecie, we wszystkich większych miastach pocztę roznośzą od samego rana, u nas listonosze mogą oczekiwać dopiero około południa, co w wielu wypadkach odbija się fatalnie na stanie interesów firmy zainteresowanej w jaknajszym otrzymaniu listów.
Konieczność usprawnienia działalności poczty jest oczywista, a uzyskać ją można przez zwiększenie ilości listonoszy oraz funkcjonariuszy segregujących pocztę.
W Warszawie pocztą roznośzona jest 6 razy dziennie, a tymczasem w Wilnie listy doręczane są zaledwie dwa razy i to nie we właściwych godzinach — w zależności od miejsca położenia adresata i wysortowania listów.
Listonosze roznośzący „expressy” nie mają nawet biletów do autobusów i wloką się nogą za nogą.



**W DZIEŃ — SŁOŃCE
W NOCY — ARGENTA**
To porównanie narzuca się każdemu, kto częstobył w przepiętą przy sztucznym świetle.
Dobre światło — to warunek zdrowia i dobrego nastroju, potrzebnego do pracy i rozrywki.
TAKIEM ŚWIATŁEM JEST
**ŻARÓWKA
PHILIPS ARGENTA**
DO ŻARÓWKI ARGENTA — ARMATURA PHILIPSA.
WYRÓB KRAJOWY POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A. WARSZAWA — KARŁKOWA 36/44.

Krwawa katastrofa podczas ćwiczeń wojskowych Eksplozja granatu.—Oficer i czterech podoficerów ciężko rannych

W ubiegły piątek w godzinach podwieczorowych na placu Broni w obrębie koszar I Brygady miał miejsce nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń z granatami nowej konstrukcji.
Zespół podoficerów 1 p. p. Leg. z porucznikiem Lutkiem na czele zaznajamiał się z konstrukcją tych granatów i wypróbowaniem takowych. W pewnym momencie jeden z podoficerów najprawdopodobniej potrącony przez kogoś upuścił granat tuż w pobliżu stojących powodując katastrofę. Porucznik Lutek i podoficerowie nie mogli w czas cofnąć się, ponieważ granaty tego rodzaju wybuchają natychmiast.
Skutki eksplozji były straszne: Odłamki granatu rozsypały por. Lutkowi nogi, jak również ciężko poraniły plutonowego Pedko i kaprała Lorenckiego.
Stojący cokolwiek dalej plutonowi Ullicki i Urbanowicz doznali nie mniej ciężkich uszkodzeń lecz mniej niebezpiecznych jak pierwsi trzej.
W chwili po wypadku do rannych wezwano pogotowie wojskowe i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala na Antokolu w celu poddania operacji.
Stan rannych jest ciężki. (c)

Aresztowanie zbiegłego komunisty

Przed kilku miesiącami zbiegł z Głębokiego sekretarz „Białoruskiego” „Robotniczo-Włócińskiego” klubu posełowski Stefan Ignatowicz, który był mężem zaufania organizacji komunistycznych działających na tamtejszym terenie.
W miejscowości w pobliżu Głębokiego Ignatowicz uprawiał wyrażną agitację wyrotową, trudniąc się jednocześnie urządzaniem nielegalnych zebrań.
Władze, wobec występnego działania agitatora pociągnęły go do odpowiedzialności, lecz Ignatowicz wiedząc, że grozi mu „kara uciek” w niewiadomym kierunku.
Sędzono, że powędrował on do Rosji Sowieckiej. Dopiero przed paru dniami policja w Słonimie dowiedziała się, że Ignatowicz ukrywa się na terenie gminy miłosiejki.
Wysłani na miejsce funkcjonariusze policji zdołali odszukać zbiega i aresztować go.
Ignatowicza pod silną eskortą odesłano do Wilna, gdzie z polecenia władz sądowych osadzono na Łukiszczach. (c)

Zwoleni artykulów p. Dmowskiego w Wilnie. Czerwonym obłokiem, niegrzeczności kulasami stoi na ulicy Baksta na jednym z domów napisane: „Precz z wojną przeciw S.S.S.R.”, poniżej jakieś żydowskie litery, widać to samo powtórzone po żydowsku.

TEATR I MUZYKA
— Teatr miejski na Pohulance. Dziś dwa przedstawienia. Po południu o 3.30 po cenach specjalnie zniżonych widowisk dla dzieci i młodzieży. Wystawioną zostanie efektowna baśń J. Warneckiego „Cudowny pierścień” w nowej malowniczej szacie dekoracyjnej. Wieczorem o 8 ukaże się po raz ostatni w sezonie wywołująca wstrząsające wrażenie sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”.

„Przestępcy”. We wtorek premiera głośnej sztuki Brucknera „Przestępcy”. Przygotowania do wystawienia tej nowości scen europejskich odbywają się pod kierownictwem reżysera dyr. Zelwerowicza od dłuższego czasu. Sztuka wywołała wielkie zainteresowanie.

Teatr miejski Lutnia. Ostatnie występy szopki politycznej. Wobec wielkiego powodzenia warszawskiego szopki politycznej w stawianych przedstawieniach o 3.30 i 5.30 pp. Pragnąc uprzyjemnić oglądanie znanych postaci w doskonałym satyrycznym ujęciu Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima ceny miejsc zniżone. Szopka polityczna ze względu na swą dowcipną i aktualną treść oraz świetne artystyczne wykonanie zyskała ogólne uznanie publiczności. Początek przedstawień o godz. 3.30 i 5.30 pp. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w kasie zamawiań od godz. 1 rano.

Dziś w Teatrze. W Teatrze miejskim w Wilnie wystąpił dziś na parku w teatrze miejskim Lutnia wybitny pianista Tamara Bay, która zdobyła wielki sukces artystyczny na koncertach w Zurichu i Berlinie. W interpretacji tej utalentowanej artystki usłyszymy Mendelsohna (variations series), Brahmsa (capriccio), Liszt, Debussy, Chopin, Szyman (etudes symphoniques) i szereg innych. Ceny miejsc zniżone. Bilety w kasie zamawiań od 11 rano.

Dziś w Teatrze. W Teatrze miejskim w Wilnie wystąpił dziś na parku w teatrze miejskim Lutnia wybitny pianista Tamara Bay, która zdobyła wielki sukces artystyczny na koncertach w Zurichu i Berlinie. W interpretacji tej utalentowanej artystki usłyszymy Mendelsohna (variations series), Brahmsa (capriccio), Liszt, Debussy, Chopin, Szyman (etudes symphoniques) i szereg innych. Ceny miejsc zniżone. Bilety w kasie zamawiań od 11 rano.

Ś. † P.
Władysław Łęski
ziemianin z Mińszczyzny zmarł nagle dnia 25 kwietnia 1930 r. w wieku lat 55.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele Św. Jakóba dnia 28 kwietnia o godz. 9.30, po którym nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojakowskim na Antokolu.
O czym zawiadamia **RODZINA.**

Wszystkim, którzy, oddając ostatnią posługę, zaszczytliwi są obecnością nabożeństwo żałobne po zmarłym
B. P.
Minnie z Bernstejnów Korngold
zbożałej zaś rodzinie złożyli wyrazy swego współczucia, składamy serdeczne PODZIĘKOWANIE. Zwłoki zgodnie z wolą Zmarłej zostały w piątek przewiezione do Warszawy i tam na cmentarzu staroszkonnym pochowane będą.
RODZINA.

Wysokie odznaczenie węgierskie dla prof. Zdziechowskiego

Na wniosek Węgierskiego Ministra Spraw Zagranicznych, p. Walko, Regent Królestwa Węgierskiego, adm. Horthy, nadał prof. Marianowi Zdziechowskiemu komandorski Krzyż Zasługi z gwiazdą. Insignia orderu wręczył w zastępstwie nieobecnego posła, radca poselstwa p. Baldy w dn. 24 kwietnia.

RADOSNA WIEŚ DLA GRZECZNYCH DZIECI.



W Teatrze na Pohulance w niedzielę 27 kwietnia o godz. 3 min. 30 „Cudowny pierścień” J. Warneckiego. Bajka w 5 obra zach. Na fotografii: Zabawa na dworze króla Dobrowira (akt I).

Na srebrnym ekranie

„Śpiewający błazen” w Heljosie
Więc znowu mamy w „Heljosie” dzwinków, tym razem jednak zagraniczny „mały, zamorski, amerykański”. Stale już tak ma być odtąd, że niemych filmów oglądać w tem kinie nie będziemy.
Kto chce „Wielkiego Niemowa” jeszcze niemy obrzeć, niech gdzieś indziej idzie, do kina Miejskiego, do Wandy, czy gdzie chce, w Hollywood, w Heljosie już go nie zobaczysz. I niech spieszy się ten wróg nowatorstwa, bo i tam przecie czekać długo nie będą. Jak „talkiesy” to talkiesy.
Mówmy jednak o „Blaźnie”!
Masz zacząć od uwagi, że gdyby film ten był niemy, napewno większe wrażenie robił. Tak, „dźwięki” wiele temu wrażeń umiują.
Treść „Śpiewającego błazna”—to prześladująca smutna historia mała, jakich mało, przeżywającego do Wandy, czy gdzie chce, w Hollywood, w Heljosie już go nie zobaczysz. I niech spieszy się ten wróg nowatorstwa, bo i tam przecie czekać długo nie będą. Jak „talkiesy” to talkiesy.
Ujęte jest to bardzo realistycznie, bardzo rzetelnie i przyzwoicie, miejscami wzruszająco.
Jest jednak w życiu A Stone jeden jaśniejszy promień, który słusznie „stoneczkiem” nazwano — to to maleństwo wędrownie i kochane, a tak do ojców przywiązane, jego syneczki malutki, nad wiek rozumny i jakżeś miły.
Powiedam „jeden jaśniejszy promień”, bo istotnie tak jest, bo istotnie, mimo całej wesołości Ala, i tego co go otacza, jest w gruncie rzeczy w nim samym smutno bardzo, że go tylko już w końcu „stoneczko” jego rozświecił.
Trudno jest cytować treść ekranu dokładnie. Treść ta — to szereg przeżyć głębokich bohatera, przeżyć trudnych do opisu.
Nie kwapię się o to. Chcę tylko zaznaczyć, że „Blaźen” tak jest skrojony, że choć treść sprowadza do tych przeżyć własne, przeżyć, które dają dość mało urozmaicenia.
Je się się na modne efekty dźwiękowe, bije się na efekt głosu Jolsona, który, o ile sądzić można z tego, co się słyszy, jest naprawdę wspaniałym, dodaje się Alowi małego, wspaniałego partnera i... to wszystko.
Z „dźwiękami” jest gorzej, dźwięki wychodzą słabo. Smutne zwierzenia Ala wyglądają jak ryk jakiś nieładny (co oczywiście wrażeń daje, fatalne) a dialogi podobne są do bąkania i nie mówię już o tem, że są niezrozumiałe dla naszej publiczności, nie pozwalają na odzwierciedlenie finezji, dykcji i modulacji głosu.
Są oczywiście fagenty nawet dźwiękowo doskonałe, ale jest tego mało i ogólnie da się powiedzieć, że trzeba na udoskonalenie „talkiesów” czekać, tymczasem ich nie pokazując.
Zdjęcia widzieliśmy już lepsze.
Omega

Ważne dla rolników
sznur, szpaget, pakule, wojtek budowlany i rymsarki do nabycia:
UL. RUDNICKA Nr 29
N Wajsbrod
SOLIDNE POSTĘPOWANIE.

SPORT

Włosenne wyścigi konne

Tegoroczny sezon wyścigów włosen-nych obejmujący, jak już o tem pisaliśmy, osiem dni — od 11 maja do 1 czerwca — zapowiada się b. ciekawie.

Mimo słotunkowo jeszcze odległego terminu rozpoczęcia gonitw zapisano już 63 konie, z których większość przybyła już do Wilna i trenuje.

Z podrz szeregu stajen, których konie będą biegały na naszym torze należy wymienić następujące: plk Karatiewa — 6 koni, rim. Cierpickiego — 3, plk. Falewicz 25 p. ul. — 13, KOP — 5, 1 p. ul. Kuchowickich — 6, kpt. Antosow, 7 DAK — 2, kpt. Bylecynski 7 DAK — 3, 19 PAP — 2, por. Donner 26 p. ul. — 5, p. Wacław Daszewski — 10, por. Kwieciński — 5 oraz szeregi koni poszczególnych ofic: 4 p. ul., 13 p. ul. mjr. Wazyńskiego 6.

Pozatem spodziewany jest udział stajen: rtm. Dowgiało i por. Juszczyńskiego, 9 p. Strzelców Konnych i innych.

O poziomie gonitw mogą świadczyć nazwy czołowych koni przeszkodowych w Polsce jak: Lapis Lazuri, Jazzband, Boston, Bajeczna, Magnat.

Wil. T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego organizuje w okresie wyścigów szereg ciekawych imprez sportowych, jak: 11 maja — konkurs hippiczny, 15 maja — konkurs hippiczny podoficerów 3 Sam. Bryg. Kaw., 25 maja — konkurs hippiczny parami (po raz pierwszy w Wilnie), 29 maja — bieg myśliwski.

W celu podniesienia hodowli koni wśród właścicieli zorganizowane zostaną trzy gonitwy włosenkie z nagrodami 400 zł. każda dla właścicieli gospodarstw rolnych poniżej 50 ha.

Clou zainteresowania szerokich rzesz zwolenników wyścigów w ogóle, a totalizator w szczególności będzie gonitwa loteryjna — impreza ciesząca się zawsze ogromnym powodzeniem. Będziemy mieli znów okazję stać się znów (za 5 zł) właścicielami konia wyścigowego, a przynajmniej przeżyć moc emocji w trakcie rozlosowywania biletów.

Wszystkie te atrakcje plus przepiękne położenie toru wyścigowego ściągają zapewne do Połpińskiego „całe Wilno”, zresztą jak i w latach ubiegłych. Byłe by pogoda dopisała. (9)

Z SĄDÓW

WESELE W GIERAJCACH.

We wsi Gierajce pow. Wil. Trockiego odbywało się wesele. Przybyło na nie wiele osób z samych Gieraj i okolicznych wsi, podjęto sobie „nadoż”. W przerwie między tańcami wychodzą na dziedziniec aby zacerpnąć świeżego powietrza i z pierwszym poścignięciem smyczka znów podąża do izby tańczej do upadłego.

Przyszło kilku obcych chłopców, co nie podobano się miejscowemu Adonisowi i Janowi Łuzowski podchmielenemu dokumentem. Nie mówiąc intruzom ani słowa wziął na łopatkę żelazną i zaczął walić w ścianę uderzył nią kilka razy w głowę Bronisława Miszkina. Zobaczyła to jedna z kobiet, nabobla wrzasku, jednak alarm ten okazał się spóźnionym — Miszkin leżał na ziemi brocząc obficie krwią. Po kilku dniach zmarł w szpitalu nie odzyskując przytomności.

Łuż stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym. Nie wyprzał się on winy, usiłował tylko osłabić swoją winę twierdzeniem, że był pijany.

Badany w charakterze biegłego dr. J. Sumorok oświadczył sądowi, że „jakkolwiek uderzenia spowodowały zapalenie opon mózgowych, to jednak śmierć nastąpiła głównie wskutek wadliwości w przeprowadzeniu operacji (trepanacji czaszki).

Oświadczenie to dało obrońcy oskarżonego meo. Totenowi możliwość domagania się zmiany kwalifikacji czynu i zastosowania części II art. 468 K.K. (ciężkie uszkodzenie ciała).

Sąd, któremu przewodniczył sędzia Sieniewicz przychylił się do tego i skazał Łużę na 4 lata więzienia zamiast domo po prawy.

Tak zakończyła się jedna z wielu awanturniczych na weselu pod zgubnym wpływem alkoholu. (9)

RADJO

Niedziela, dn. 27 kwietnia 1930 r.

9.30 Tr. Otwarcia Międzynarodowych Tar-ów w Poznaniu.

10.15 Tr. Nabożeństwa z Poznania.

11.58 — 15.00 Tr. z Warsz. Sygnal czasu, kom. meteorologiczny, koncert symfoniczny i odczyty rolnicze.

15.00 — 15.20 Odczyt rolniczy dla Wileńszczyzny „Sezonowe prace w pasiece” odczyt wygłosi p. Zukowski.

16.45 — 17.10 „O inteligencji dzieci” odczyt organ. przez Kur. Okr. Szk. Wil. wygł. dr. J. Hurnowiczówna.

17.10 — 17.40 Podwieczorek dla dzieci organ. przez Rozgłoszenie Wileńskie wraz z f. „Philips” w Wilnie, prowadzony przez ciotkę Hale, Tramm, z Salonu Philipsa.

17.40 — 19.00 Koncert popularny z Warszawy.

19.00 — 19.25 „Kukulka Wileńska” mówiony tygodnik humorystyczny.

19.25 — 19.40 — 47-ma lekcja języka niemieckiego. dr. Wł. Jacobi.

19.40 — 20.00: Program na poniedziałek, rozmaitości i sygnal czasu.

20.00 — 21.45: Koncert z Warszawy.

21.45 — 22.15: Słuchowisko z Krakowa.

22.15 — 24.00 Komunikaty i muzyka tańeczna z Warsz.

Poniedziałek, dn. 28 kwietnia 1930 r.

11.58 — 12.05. Sygnal czasu z Warsz.

12.05 — 13.10 Poranek muzyki popularnej w wyk. Ork. Polskiego Radja.

13.10 — 13.20 Kom. meteorologiczny z Warsz.

15.15 — 16.00 Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów.

16.10 — 16.15 Program dzienny.

16.15 — 17.00 Muzyka tańeczna z płyt gramofon.

17.00 — 17.15. Kom. Akademickiego Koła Miśniewo.

17.15 — 17.40 Kronika życia młodzieży w prow. Wróżka Dzieciotubka.

17.40 — 18.05 „O romantyzmie francuskim i polskim” odczyt wygł. Helena Romer (Chenikowska).

18.05 — 18.50 Recital Wilhelma Backhaus-a. Audycja z płyt gramofonowych.

18.50 — 19.25. Aud. literacka „Wianek” zradiofon. fragment z powieści Sigridy Unset pt. „Kryształowa Córka Lawranna” w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil.

19.25 — 20.05 Program na wtorek, sygnal czasu i rozmaitości.

20.05 — 20.30 „Zbrodnia i kara” odczyt wygł. prof. St. Glezer.

20.30 — 24.00 Tr. z Warsz. Koncert międzynarodowy z Wiednia, komunikaty i muzyka tańeczna.

JESLI NIE CHCESZ MOJEJ ZGUBY, KROKODYLA KUP MI LUBY...

Nie wiedział, nie przypuszczał stary porczywyl Fredo, że zadanie figlarnej Klary, by narzeczony przywiózł jej w podarunku krokodyla, będzie zadaniem prościwym.

„Dziś Albin nie potrzebowałby wylewać fontanny łez, słysząc tak niezwykłe zadanie. Odpowiedziałby zapewne z uśmiechem:

Ciesz się kochanie, że wiesz, co jest najmłodszym prezentem. Natychmiast ja dę po krokodyla.

I pojechał do Kalifornii.

Tam bowiem, w tym kraju wszelkich możliwości znalazłby niezliczone ilości farm, zajmujących się hodowlą aligatorów i krokodyli na sprzedaż. Farmy te w sumie zawierają do 12 tysięcy krokodyli wszelkiego gatunku. Krokodyli przeznaczonych do natorzaitych celów. A więc przedewszystkiem, skóra krokodyla jest najmłodszą i najdroższą na wszelkiego rodzaju ozdoby damskie, torebki, pantofelki i t. p. Nie jest to moda nowa. Jeszcze na początku ubiegłego stulecia używano skór aligatorów na siodła i buty, w roku 1870 skóra krokodyla była równie, a może jeszcze bardziej modna, niż obecnie w roku 1930, w latach 1890—91 wypracowano w samej Kalifornii 2 i pół miliona skór krokodyli.

Obecnie jednak, nie miałyby sentymentalny Albin kłopotu nawet z nabyciem dla ukończonej żywego krokodyla.

Jest to bowiem najmłodniejszy rodzaj pamiętki podróżniczej, którą po zwiedzeniu farmy nabywają sobie podróżnicy.

W mieście Jacksonville istnieje 12 sklepów sprzedających wyłącznie małe aligatory, a w 18 sklepach można je nabyć obok innych pamiątkowych towarów.

Dzisiejsza Klara powinna byłaby więc powiedzieć do Albina:

Jeśli nie chcesz mojej zguby, jedź do Jacksonville mój luby...

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że w dniu 13 maja r. b. o godz. 11 rano odbędzie się sprzedaż z licytacji 5 koni policyjnych, jako zbędnych w policyi.

Licytacja odbędzie się w Wilnie na rynku końskim przy ul. Ponarskiej.

Blizszych informacji udziela Komenda powiatu Wileńsko-Trockiego w Wilnie.

Stenografistka-maszynistka

Polsko-niemiecka na wyjazd potrzebna

Zgłoszenia osobiste z ofertami w g. 5-6 UL. GDAŃSKA 6 m. 1.

KTO MA WŁASNE DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZUŁYM NA POTRZEBY SIEROT. ZŁOŻ OFIARĘ NA DOM DZIECIĄTKA JEZUS!

SPOTKANIE o PUHAR DAVISA w POLSCE

w BIEŻĄCYM ROKU zostanie rozegrane piłkami DUNLOP.

Piłki tenisowe

DUNLOP 1930 r.

oraz OBUWIE TENNISOWE

SA DO NABYCIA W FIRMIE

Dom Sportowy CH. DINCES Wilno, ul. Wielka 17, tel. 10-46.

W każdym biurze

powinna być używana

najlepsza amerykańska

MASZYNA DO PISANIA

„UNDERWOOD”

a także szwedzka

MASZYNA DO LICZENIA

„ORIGINAL-ODHNER”

i angielski powiilacz „ELLAMS”a

Cenniki na żądanie.

J. Repr. G GERLACH Warszawa, ulica Ossolińskich Nr 4.

—:— Agentury w większych miastach. —:—



UWAGA!!

Żadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie:

Tanatot przeciw KARALUCHOM i PRUSAKOM

Orwin przeciw MYSZOM i SZCZUROM

Mogil przeciw PLUSKWOM

a przekonacie się, że są najsukutekniejsze. W użyciu od 1911 r.

Lab. Chem. Kosm. J. SROCYŃSKI i S-ka, Warszawa, Elekoralna 21

Kino Miejskie

SALA MIĘJSKA

ul. Ostróbramska 5.

Od dnia 25 do 30 kwietnia 1930 roku będzie wyświetlany gigantyczny film na tle przygód

Tysiąca i Jednej Nocy p. t.

Tajemnice Wschodu (Szecherezada)

Najwspanialszy obraz świata! Bujna wyobraźnia wschodu w połączeniu z współczesną techniką kinematograficzną. Aktów 12. W rolach głównych: Mikołaj Kolin, Iwan Petrowicz, Marcella Albani, Agnes Peterson, Mozuchinowa, Dita Parlo. Zwiększony zespół orkiestry. Specjalna ilustracja muzyczna. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „KAROL XII”.

Pierwszy DŹWIKOWY

Kino - Teatr

„HELIOS”

Pierwsze prawdziwe rewelacyjne arcydzieło ŚPIEWNO-DŹWIKOWE, o którym mówi cały świat

„Śpiewający Blazen”

W roli tytułowej: Niezrównany Mistrz pieśni, bōżyszczę tłumów wszechświatowej sławy **AL. JOLSON** ze swym partnerem **Stoneczkiem (Sonny Boy)**. Olśni was film, jakiego dotychczas nie widzieliście! Nad program: 1) Rewelacyjny dodatek. Orkiestra symfoniczna w Warszawie! W celu uniknięcia natłoku składa się ze 120 osób. **Iwan Mozuchin** uprasza się Sz. Publiczność o wcześnie nabyw. biletów i przyb. na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Dźwiękowe kino

„HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22.

Aparaty amerykańskie światowej sławy „PACENT”.

Ceny żółtione:

Parter od 1.20 zł.

Ostatni dzień! Drugi 100 proc. dźwiękowy śpiewno-mówiący wszechświatowej sławy film

BROADWAY MELODY

(Trubadur z New-Jorku). Popularna operetka. Niebawym przepych wystawy, wspaniały balet, dużo atrakcji wzrokowych i słuchowych, niewidziane dotąd sceny w kolorach naturalnych. W rolach głównych: ANITA PACE, BESSIE LOVE i CHARLES KING. Nad program: słynny śpiewak **GEORGE DEWEY** z Waszyngtonu wykona popularną piosenkę **Sonny Boy**. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.25.

POLSKIE KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Tel. 14-81.

Dziś najwspanialsze arcydzieło podług powieści Hr. LWA TOŁSTOJA **MIŁOŚĆ KOZAKA** (Kozacy)

Monumentalny epokowy dramat w 12 aktach. W rol. gł. **JOHN GILBERT** i **Renée Adorée**. Uwaga! Podczas seansów przyjmując udział pełny komplet orkiestry balafajek i mandolin.

Kino Kol.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa Nr 19

(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych jeden z najlepszych filmów doby obecnej. Nowość sezonu!

„SYMFONJA ZMYŚŁÓW”

dziełka GRETA GARBO, oraz bohater Wielkiej Parady **JOHN GILBERT**. Poc. o godz. 5 w niedziele o 4. Następny program: „HR. MONTE CRISTO”.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger). PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc. Wilno, K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

Tylko 9950 zł. kosztuje obecnie 6 cylindrowy Phaeton Chevrolet Korzystajcie z chwilowej reklamowej zniżki PRZEDSTAWICIELSTWO: „AUTO - GARAŻE” Wileńska 26. Tel. 13-61.

Duży wybór różnych używanych samochodów w doskonałym stanie na dogodnych warunkach.

Uwagze gospodyń!

Najlepiej zabezpieczyć na lato futra i inne ubrania od MOLL, wypróbowany oryginalny proszek japoński „KATOL” nie mający przykrej jak „NAFTALINA” woni. Kufry lub szafy z przechowywaniem ubrań należy szczelnie zamknąć dla uniknięcia przypływu powietrza.

„KATOL” nie szkodzi dla zdrowia, nie plami ubrania i radykalnie łepi: mole, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, muszki na kwiatkach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo. Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Najlepsza Roślina Pastewna BULWA

raz posadzona rośnie na jednym miejscu kilkanaście lat, daje duże zbiory naci i kłębów nawet i na lichej ziemi, aby ciepłej i niemokrej, zimą nie wymarza i niewykopana w jesieni daje wiosną plon bulw — doskonałego karmu wtedy, gdy go zwykle brak, pracuje dla rolnika literalnie cały okres wegetacyjny danej miejscowości, gdyż rośnie aż do mrozów stałych, wszystkie jej części, to jest naci i bulwy stanowią doskonały karm, przyczem naci jest pożywniejszą od koniczyzny, a bulwy od kartofli. Wyrosły kłębki do sadzenia po cenie 50 groszy za kilo, licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50 — 100 i t. d. kilo i nie mniej jak 50 kilo. Zamówienia całkowicie opłacone wysyłam w koleji ich nadejścia. Adres: Wilno, Bankowa (od Makowej) Nr 1 m. 14. Wacław Kozłowski.

Pończochy i skarpetki

we wszystkich najmłodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecinne pończoski po najniższej cenie poleca

Główniska-Wileńska 27.

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE W WEDZENIE USUWA **HEMORIN** KŁAWE

Mieszkanie 6 pokoi luksusowe słoneczne ze wszystkimi nowoczesnymi wygod. do wynajęcia przy ul. Tom. Zana, 5-3. o warunkach dow. przy ul. Wileńskiej 17-9.

Dwa pokoje z balkonem umeblo- wane z używalnością łazienki, można je z utrzymaniem, wydaję model T. otwarty w Portowa 23 m. 24. z licznikiem do oglądać od 11-6-ej sprzedania. Dowieźć się Ponańska 30 m. 4. Iwaszkiewicz.

LETNISKA Piana najstanniej- szej wszech- światowej firmy „Erard” oraz Battina K. i A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaje na dogodnych warunkach. Kijowska 4 m. 10 1951-0

Drusieniki bajecznie tanio poko- je umeblowane w pierwszorzędnym punkcie. Zgłoszenia do grupy inteligencji w Czytelni Nowości, Orzeszkowej Nr. 3.

LEKARZE DENTYSTY Lekarz-Dentysta **Raduńska-Nowogródzka** po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza 44 m. 19.

LEKARZKA Jastrzębia Góra — Pełne Morze, Hotel- Pensjonat „Baltyk” i Pensjonat „Jasna” po długoletniej prak- Komfortowe urządzenie w Parzu i Ber- nie, dancie, tenis. linie, otworzyła swój stałe połączenie autogabinet dentystyczny, karami z Gdynia. Ser- przy ul. Mickiewicza